

Zakład Oczyszczania Terenu
„BAKUN” Andrzej Bakun

Roztoka 6
62-513 Krzymów
NIP 665-181-26-99
REGON 310033956

Tel.: 063-249-39-98
Fax: 063-219-10-24
e-mail: bakun@bakun.net.pl
www.bakun.net.pl

Roztoka, dnia 23.06.2016r.

Pan
Andrzej Stanisławek
Senator RP
Przewodniczący Komisji Gospodarki
Narodowej i Innowacyjności

LIST OTWARTY



Dziękując za informację przekazaną na adres ZPGO dotyczącą poprawek do ustawy o zamówieniach publicznych w części dotyczącej in-house równocześnie zauważam, że niestety jest to informacja, która budzi bardzo negatywne emocje. Trudno się zgodzić z tezą, że zgłoszona przez Pana poprawka jest zgodna z oczekiwaniami poważnych środowisk branży komunalnej. Sama propozycja poprawki dotycząca odmiennej regulacji dla terenów niezamieszkałych nie może być traktowana jako konsensus między stroną rządową, a przedsiębiorcami. Mogła być jedynie jednym z punktów tejże poprawki, ale nie jedynym. Przyjęta przez Senat poprawka w treści zawiera jedną podstawową wadę, mianowicie to, że rada gminy w drodze uchwały będzie decydowała o tym, czy włączyć, czy wyłączyć odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości niezamieszkałych. Już niczego głupszego nie można było wymyślić! Jest to obszar o wyjątkowej wrażliwości korupcyjnej! Chyba, że CBA nie ma co robić i czeka na takie zlecenia? Nie tak były formułowane propozycje składane przez nasze środowisko. Zapisy ustawy po poprawkach w dalszym ciągu dają samorządom przywilej monopolisty decydującego o losach wielu polskich firm. Z łaski daje się tylko teoretyczną możliwość działania bez żadnych gwarancji kontynuowania zamówień w przyszłości przy jednoczesnych olbrzymich kosztach w przypadku rezygnacji z procedury przetargowej w kolejnych latach. Jest to karygodne działanie, dające tzw. „samorządowcom” de facto prawo rozporządzania majątkiem przedsiębiorców bez ponoszenia żadnych konsekwencji swoich działań. Jest to skazywanie polskich rodzinnych firm na gospodarczy szeoł. Gdzie deklarowana pomoc? Gdzie wspieranie

małych i średnich firm? Czy właśnie tak to ma wyglądać? My mówimy –NIE PRZESZKADZAJCIE! Panie Senatorze jak przewrotny wydźwięk mają Pańskie życzenia: „sukcesów w rozwijaniu Państwa firm”; jak można biec w kajdanach założonych na nogi? To jest tylko bezowocne, powolne pełzanie. Naiwnością było nasze przeświadczenie i wiara w senatorską mądrość, rozsądek, w poczucie odpowiedzialności i stanowienie sprawiedliwego prawa. Nie zbuduje się trwałych fundamentów państwa na krzywdzie i wykluczeniu najbardziej wartościowych jednostek jakimi są polskie firmy rodzinne, przedsiębiorcy, którzy tworzyli od podstaw swoje przedsiębiorstwa pokoleniową pracą, zaangażowaniem i w wielu przypadkach osobistymi wyrzeczeniami. Czy ideałem do którego dąży polski rząd jest wariant francuski, czy włoski, kiedy pracownicy państwowych firm strajkują, a sterty odpadów zalegają w miastach powodując zagrożenie epidemiologiczne? Po co Państwu te kłopoty? Nie trzeba podpalać domu aby wykazać się sukcesem w gaszeniu pożaru. Ustawa w obecnym kształcie przede wszystkim dotyka jednak mieszkańców. Twórzcie prawo, na mocy którego to klient-konsument będzie decydował co jest dla niego dobre. Przy uregulowaniach procedowanych właściwie mieszkańcy są pozbawieni jakiejkolwiek możliwości wyboru, a zostaną jedynie obciążeni kosztami zmian. Z jednej strony będą to wydatki inwestycyjne związane z tworzeniem i wyposażaniem spółek samorządowych, z drugiej koszty wszelkiej niegospodarności i błędnych decyzji w nowopowolywanych zakładach. Można śmiało powiedzieć, że mieszkańcy stają się niewolnikami zmian.

Panie Senatorze, my, polscy przedsiębiorcy, podobnie jak w przeszłości premier Margaret Thatcher w słynnym przemówieniu, mówiąc o wolnym społeczeństwie i oddawaniu kompetencji organom Unii Europejskiej, mówimy głośne NIE, NIE, NIE! Ten głos będzie powtarzany za każdym razem, gdy instytucje państwa rękami swoich nieudolnych urzędników będą zawłaszczać wolną przestrzeń gospodarczą. Te słowa będą powtarzane, kiedy będą tłamszone inicjatywy oraz wolna nieskrępowana myśl będąca podstawą wszelkiego rozwoju. Jesteśmy świadkami sytuacji, kiedy osoby stanowiące prawo w Polsce podkładają ładunki wybuchowe dając detonator w ręce niedoświadczonym i niekompetentnym saperom, którymi są tzw. „samorządowcy”. Co będzie dalej - strach pomyśleć!

Panie Senatorze. Piszę te słowa w imieniu własnym jako przedsiębiorca w wieloletnim doświadczeniu w budowaniu rodzinnej firmy, która na rynku lokalnym z powodzeniem konkurowała nawet z dużymi międzynarodowymi korporacjami. Pisze to jako zatroskany, ale także wzburzony przedsiębiorca, a moje słowa są jednocześnie wyrazem zatroskania wielu środowisk ludzi zaangażowanych w to wielkie dzieło jakim jest Polska. Przecież to właśnie Wicepremier Mateusz Morawiecki podczas Kongresu "Polska Wielki Projekt" mówił, że: „Możemy podjąć się sami tego wielkiego dzieła naprawy Rzeczypospolitej; tego dzieła, które

ma za zadanie przywrócić Rzeczypospolitej przede wszystkim jej podmiotowość", a św. Jan Paweł II w pamiętnym słowach na krakowskich Błoniach: „Zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością". Nie psujcie tego bo „dusza narodu", w której żyją jej dzieje, ta nieustająca szkoła rzetelnego i uczciwego patriotyzmu będzie pamiętać... i wystawi w przyszłości rachunek krzywd.

Z poważaniem
Andrzej Beka

Do wiadomości:

Pan Andrzej Duda - Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Marek Kuchciński - Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Stanisław Karczewski - Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Stanisław Tyszka – Wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
Pani Beata Szydło - Prezes Rady Ministrów
Pan Mateusz Morawiecki – Wicepremier, Minister Rozwoju
Pan Jarosław Kaczyński - Prezes Prawa i Sprawiedliwości